

Jak Kościół rzymskokatolicki bogacił się

5 sierpnia 2016

„Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił.” (Ewangelia Mateusza 8:20)

„Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Ewangelia Mateusza 10:8)

Spora ilość ludzi zna te słowa, które powiedział kiedyś Jezus. Ale zdecydowanie mniej jest takich, którzy potrafią z tego wyciągnąć jakieś mądre wnioski.

Jak jednak do tego doszło , że kościół uzyskał bogactwa dzięki którym stał się instytucją najbogatszą na świecie i czy oby jest to ten sam kościół, który został założony przez Jezusa? Fakty historyczne zdecydowanie temu przeczą. A dlaczego?

1. Gdyż uczniowie i naśladowcy Jezusa mieli być prześladowani- podobnie jak ich Mistrz, który powiedział – „Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą.” – Ewangelia Jana 15:20

2. Prześladowani mieli być dlatego, że duch tego świata jest przeciwny świętemu duchowi Bożemu. „A myśmy otrzymali nie ducha świata , lecz ducha który jest z Boga” – 1 list do Koryntian 2:12. „Wiarołomni, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem to wrogość wobec Boga? jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga.”- list Jakuba 4:4.

3. Te prześladowania miały uniemożliwiać możliwość bogacenia się – „Byli kamienowani, paleni, przerzynani piłą, zabijani mieczem, błakali się w owczych i kozich skórach, wyzuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani” – list do Hebrajczyków 11:37. „Jeśli świat was nienawidzi, wiedzcie, że mnie wpierw

niż was znienawidził.” – Ewangelia Jana 15:18

4. Czerpanie zysków z pobożności było naganne w oczach Jezusa i apostołów. Piotr zwracając się do osób odpowiedzialnych za społeczność chrześcijańską napisał m.in.: „Paście trzodę Bożą... nie dla hańbiącego zysku” – 1 List Piotra 5:2. Apostoł Paweł zaś w 1 liście do Tymoteusza 6:3-5 ostrzega: „jeśli kto inaczej naucza i nie trzyma się zbawiennych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z prawdziwą pobożnością, ten jest nadęty pychą, niczego nie rozumie, lecz choruje na wszczynanie sporów i spieranie się o słowa z czego rodzą się zawiść, swary, obelżywa mowa, złośliwe podejrzenia, ciągłe utarczki ludzi spaczonych na umyśle i wyzutych z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski.”

5. u pierwszych uczniów Jezusa była wspólnota dóbr dzięki czemu nie były możliwe dysproporcje jeśli chodzi o stan posiadania – „Nie było też między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek, ci bowiem, którzy posiadali ziemię albo domy, sprzedając je przynosili zapłatę uzyskaną ze sprzedaży i kładli u stóp apostołów; i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba” – Dzieje Apostolskie 4:34-35.

Gdyby więc kościół rzymski stosował się do tych zasad, to nigdy nie byłby bogaty. Ale kościół ten, który zdobył widoczną pozycję dzięki pogańskiemu cesarowi Konstantynowi, od samego początku dążył do władzy i bogactwa. Kolaboracja z cezarem zapewniła mu wiadomą pozycję. Dodatkowo okazja ku bogaceniu się nadarzyła się już wtedy, gdy cesarz wraz ze swoim dworem przeniósł się do nowej stolicy Imperium rzymskiego nazwanej później ku jego czci Konstantynopolem. Wtedy kościół rzymski bez trudu przejął różne gmachy starego Rzymu, a dopiero znacznie później kler spreparował dwa dokumenty, dzięki którym bez trudu przejmował wszystko co się dało. Pierwszy z tych dokumentów zwany Constitutum Constantini tzw. Donacja Konstantyna – sfałszowany dokument, na mocy którego cesarz rzymski Konstantyn nadał rzekomo kościołowi liczne dobra i przywileje, uważany za jedno z najważniejszych fałszerstw w

historii Europy pozwolił przejąć różne budynki i bogactwa na terenie byłej stolicy Imperium czyli Rzymu wraz z jego prowincjami, dystryktami i miastami Italii oraz wszystkimi regionami zachodu, które objęto jurysdykcją papieską. Podobny był drugi fałszywy dokument przypisywany biskupowi Sewilli Izydorowi, który miał zebrać między innymi wszystkie postanowienia papieskie. Nazwany Isidorus Peccator skąd nazwa dokumentu „Dekretalia Pseudo-Izydora” uzasadniał niezależność i nadrzędność papiestwa w stosunku do władzy świeckiej. Według tego dokumentu, na który się powoływało papiestwo, papież jest panem wszystkich panujących i wszystkich może sądzić, ale nikt jego sądzić nie może.

Począwszy od 391 r. liczne edykty anty-pogańskie pozwalają przejmować bogactwa świątyń pogańskich. Same zaś świątynie zostały przebudowane na kościoły, którymi zaczął zarządzać kler. Niezgodny też z Pismem Świętym podział na kler i parafian zapewnia przypadanie bogactw głównie duchowieństwu z papiestwem na czele.

Poza datkami od parafian zaczęło obowiązywać świętopietrze Denarius Sancti Petri czyli tzw. denar św. Piotra. Np. w Polsce wprowadzone już za rządów Mieszka I poprzez podpisanie dokumentu *dagome iudex*, na mocy którego ówczesny władca Polski oddawał kraj w lenno papiestwu. Taki sam los spotkał inne kraje europejskie. Z początku opłatami na rzecz papiestwa obarczono rządzących, którzy rzecz jasna ściągali podatek od każdego domu, ale później podatkami bezpośrednio obarczono całą ludność czyli każdego człowieka w krajach podległych papiestwu. Za panowania Zygmunta Augusta przyjechało do Rzymu z Polski i Litwy około 2 tys. wozów ze złotem i srebrnymi monetami co oznacza, że średnio co 4-5 dni wyjeżdżał z Rzeczypospolitej do Państwa Kościelnego wóz pełen kosztowności. Wolter komentując w XVIII w. podatek na rzecz św. Piotra pisze: „Mateusz Paryski podaje, że nuncjusz ściągał 50 000 funtów szterlingów w Anglii. Patrząc na Anglików dzisiejszych, nie chciałoby się wierzyć, żeby ich przodkowie

mogli być tak bezmyślnymi.” W roku 2006 to „kieszonkowe” papieża ściągane od każdej diecezji na całym świecie wynosiło 101 900 192 dolarów, co stanowi niewielki procent budżetu watykańskiego.

W Europie feudalnej w każdym kraju właścicielem ogromnych majątków ziemskich stało się duchowieństwo kościoła rzymskiego. Wprowadzenie obowiązku celibatu kleru w XI i XII w. wymusiło przekazywanie dóbr ziemskich w całości następcom na urządzie. Prawo kanoniczne zakazało też dokonywania ich sprzedaży bez zgody wyższej instancji kościelnej.

Oprócz tego obowiązywała dziesięcina. Była to danina na rzecz kościoła rzymskiego płacona we wszystkich krajach katolickich w wysokości 1/10 plonów. W Królestwie Polskim zanikła dopiero w 1864 r. Dziesięcinę w naturze stopniowo zastępowano poprzez płatność pieniędzmi.

Wzrastaniu majątku kościoła rzymskiego sprzyjały jeszcze dwa czynniki. Z jednej strony miał monopol w dziedzinie edukacji przez co duchowni stanowili trzon biurokracji państwowej. Z drugiej zaś strony lęk i ówczesny brak oświecenia skłaniał wiernych do przekazywania dla zbawienia duszy bardzo hojnych darowizn na rzecz kościoła, nieraz w postaci zapisywania w testamencie całego majątku. Straszak w postaci groźby ognia piekielnego i wiecznego potępienia oraz by ulżyć duszom w czyśćcu, aktywnie skłaniał wiernych do dokonywania takich hojnych zapisów. Nieraz dochodziło też do fabrykowania rzekomych aktów nadań na rzecz Kościoła. Stąd majątek kościoła obejmował nie tylko kościoły i klasztory, w których pełno było złota, srebra i wszelkich kosztowności, ale przede wszystkim posiadłości ziemskie wraz z całą ludnością, lasy i pastwiska, a nawet szpitale, sierocińce, cmentarze, młyny, karczmy i warsztaty rzemieślnicze. Kler bogacił się też znacznie na różnych posługach liturgicznych takich jak chrzty, śluby i pogrzeby.

Wprowadzony przez kler kult obrazów, figur i relikwii

sprzeczny z Drugim Przykazaniem Biblijnego Dekalogu zaczął przynosić papieżowi jeszcze dodatkowe potężne dochody. Dzięki grabieżom dokonywanym podczas wypraw krzyżowych, oraz dzięki grabieżom majątków osób sądzonych przez inkwizycję majątek kościoła rzymskiego ogromnie wzrastał. Do tego doszedł handel odpustami, który przyczynił się do krytyki papieża i wybuchu Reformacji. Ale choć niektóre kraje wyłamały się spod władzy papieskiej i przez to kler poniósł pewne straty, to zrekompensował je sobie poprzez ciągnięcie ogromnych zysków z podbitych, skolonizowanych krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz Południowej.

I tak właśnie na wyzysku i oszustwie zbudowano Państwo Kościelne (Patrimonium Sancti Petri-dosł. ojcowizna św. Piotra), które przetrwało do 1870 r. Krótka porażka spowodowana zjednoczeniem Włoch o niczym nie przesądziła, gdyż już 1929 r. zostało ono wskrzeszone jako państwo Watykan na mocy traktatów laterańskich podpisanych z faszystowskim rządem Mussoliniego, a konkordat z Hitlerem w 1933 r. przyniósł dodatkowe korzyści. Nawet podczas II wojny światowej złoto płynęło do papieskiego skarbca pochodzące m.in. z grabieży dokonywanej na Żydach. A po wojnie, gdy kurs polityki papieskiej stał się pro-amerykański Watykan zaczął inwestować we włoski przemysł dzięki potężnym dotacjom otrzymanym jeszcze od Mussoliniego. Wkrótce Watykan stał się akcjonariuszem kilku znaczących banków włoskich i udziałowcem w wielu gałęziach włoskiego przemysłu łącznie z przemysłem zbrojeniowym. Choć kiedyś Watykan piętnował lichwę, to później najwyraźniej przestał mieć jakiegokolwiek skrupuły w tej kwestii.

Oprócz tego Watykan ulokował potężne miliony w nieruchomościach stając się właścicielem całych dzielnic w Rzymie, Mediolanie, Wenecji itd. Były to jedynie kapitały finansowe i sumy te nie obejmowały wartości dzieł sztuki i skarbów kościelnych, a zgodnie z artykułem 1518 Kodeksu Prawa Kanonicznego "papież jest najwyższym zarządcą wszystkich dóbr kościelnych". Większość majątku watykańskiego pozostawała we

Włoszech, gdzie kościół rzymski był zwolniony od podatków, a urzędnicy państwowi i działacze Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej gotowi byli na każde skinienie papieża. Również inwestycje zagraniczne zaczęły przynosić Watykanowi ogromne dochody. Watykańscy bankierzy posiadający powiązania z lożą masońską Propaganda-2 a nawet z mafią włoską wykorzystywali każdą okazję by powiększać majątek papieski. Zainwestowali potężnie w wielu krajach na wszystkich niemal kontynentach, a zwłaszcza w USA. Wiele banków amerykańskich zostało przejętych przez jezuitów i ludzi im podległych, a jeden z nich o szczególnym znaczeniu został przez nich powołany. Chodzi tu o FED (Federal Reserve). Otrzymane zyski Watykan znowu inwestował w amerykańskie potężne koncerny i przejął wiele banków amerykańskich m.in. Bank of America. Banki te stały się niezależne i same zaczęły drukować pieniądze. Podobna sytuacja powstała w bardzo wielu krajach na wszystkich kontynentach. Dzięki swoim bankom Watykan dąży do zdobycia władzy finansowej nad całym światem.

W dniu 7 lipca 2009 Benedykt XVI zaapelował do wszystkich rządów o stworzenie jednej politycznej władzy, jednego ogólnoswiatowego rządu. Ludzie jednak nawet tego nie dostrzegli, gdyż świat był wtedy zaabsorbowany pogrzebem Michaela Jacksona. A tymczasem poczynania papieskie są coraz bardziej widoczne dla tych, którzy to obserwują. Niedawno Papieska Rada Iustitia et Pax działająca z inicjatywy Benedykta XVI wezwała do powołania Światowego Banku Centralnego, który zarządzałby globalnym kapitałem pod nadzorem ONZ. Zasłona dymna w postaci konieczności pokonania globalnego kryzysu finansowego jest w gruncie rzeczy pretekstem do przejęcia całkowitej globalnej kontroli finansowej przez Watykan. W ten sposób coraz wyraźniej widać możliwość spełnienia się proroczej natchnionej przez Boga wypowiedzi o przeciwieństwie świętej Oblubienicy Baranka, jaką jest Wielka Nierządnicza, która „przyodziana w purpurę i szkarłat i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami” (Apokalipsa 17:4) mówi w sercu swoim „siedzę jak

królowa, wdową nie jestem, a żałoby nie zaznam” – Apokalipsa 18:7.

To wszystko dzieje się dlatego, że większość ludzi nie czyta Pisma Świętego. Gdyby bowiem czytali wiedzieliby np. że nie wolno z pobożności czerpać zysków, że kapłan nie jest pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Wiedzieliby też, że kult obrazów, figur oraz relikwii jest zakazany w Piśmie Świętym, że nie ma piekła – miejsca wiecznych mąk (co nie oznacza, że nie ma bożej sprawiedliwości), że nikomu nie trzeba płacić za odpusty – bo nie ma żadnego czyścica, wiedzieliby, że w społeczności chrześcijan nie może być żadnego podziału na kler i parafian, bo nigdy wśród uczniów Jezusa nie było jakiegokolwiek podziału.

Ale ludzie jak to przepowiedziała Biblia mieli odwrócić ucho od prawdy i mieli zwrócić się ku baśniom (2 list do Tymoteusza 4:4). Apostoł Paweł ostrzegał: „nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi, bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością, albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ między świątynią bożą a bałwanami?” – 2 list do Koryntian 6:14 -16. Kres Wielkiej Nierządniczy nazwanej w Apokalipsie – „Wielkim Zamętem” (gr.: Babilon; hebr.: Babel) jest z każdym dniem coraz bardziej realna!!!

Dlatego Bóg nawołuje wszystkich ludzi mówiąc: „Wyjdźcie z niego ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniał Bóg na jego nieprawości!” – Apokalipsa 18:4-5.

Autor: Benjamin Szot

Źródło: WolneMedia.net

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://www.racjapl.org/kasa-kosciola-rzymsko-kapitalistycznego/2575>

2. <http://www.youtube.com/watch?v=uJG7f3Cb2fw>

3.

<http://biznes.newsweek.pl/watykan-chce-powolania-swiatowego-banku-centralnego,83764,1,1.html>